

5579
12

Wielce Szanowny J. Józefowiczu.

Bardzo jestem Panu wdzięczny za list. Potwierdził on to, czego się domyślałem i czego się spodziewałem tj. że nie bacząc na rady L. George'a, Wy i rząd wasz widząc jasno niemożliwość pokoju z bolszewikami. Przy głupocie i małoduszności które obserwuję naokoło, Wasze dalekowidztwo i Wasza twardość umacniają we mnie wiarę w Was i powodzenie naszej wspólnej sprawy. Przekonany jestem że jeśli nam wszystkim patriotom sądzonem jest walczyć z bolszewikami w związku z Polską, a teraz to dzięki Wam, wydaje się prawdopodobnem, to założony będzie fundament dla trwałej przyjaźni Rosji z Polską. Przyjaźń ta zabezpieczy pokój europejski na długie lata. Ona uchroni Polskę od Niemców. Ona da Rosji możliwość pokojowego rozwoju, pokojowej pracy i pokojowego wzbogacenia się.

Ona wzmocni i zjednoczy Słowiańszczyznę. Szczęśliwy jestem, że spotkałem się z Wami w Warszawie, i że w miarę moich słabych sił mogę współdziałać z tem istotnie wielkim dziełem. Rad jestem że do Paryża przyjechał K.M. Wędziagolski, że jego właśnie wybraliście dla łączności z nami. W rosyjskiem społeczeństwie nazbierało się tak wiele nieporozumień w stosunku do Polaków/pewno tyleż ile w społeczeństwie polkiem do Rosjan/-Rosjanie nie tak zmęczyli się długą walką, tak upadli na duchu, tak są pogrążeni w swoich nieszczęściach, że potrzebny jest im właśnie taki człowiek jak p. K.M. Wędziagolski - płomienny polski patriota, ale rozumiejący nas, rozumiejący, że Rosja w takich mękach staje się z kraju narodem, że my, Rosjanie, z ludzi prawie obcych idei Ojczyzny, stajemy się ludźmi, dla których Ojczyzna droższa jest nad wszystko.

Tutaj potrzebny był człowiek rozumny i twardy, rozumiejący całą głębię i szerokość stojących przed nami zadań. Załuję, że K.M. Wędziagolski wyjeżdża. Z jego pomocą lżej mi było walczyć z rosyjską różnogłonością.

Rozmowy w Londynie L. George'a, Milleranda i Nittiego dały rezultat, który uważam za zadawalniający. Dzięki Millerandowi sprzymierzeńcy powstrzymali się od natychmiastowych stosunków polit. z bolszewikami, dzięki niemu też nie uczyniono nowego jeszcze więcej stanowczego nacisku na Polskę w sensie zawarcia pokoju.



430

Millerand starał się wygrać na czasie, Myślę, że w bliskiej przyszłości handlowe i finansowe koła Europy doświadczalnie przekonają się, że władza sowiecka nie ma siły do zorganizowania eksportu surowców za granicę, i że dlatego w bliskiej przyszłości stosunek do bolszewików zmieni się wyraźnie na gorszy. Z tego punktu widzenia - wygrana w czasie osiągnięta przez Milleranda jest nieoceniona. Wy macie ręce związane nie więcej jak przed konferencją londyńską. Na Francję można liczyć nie mniej jak poprzednio.

U Denikina zachodzą zmiany. Wczoraj otrzymano telegram od generała angielskiego Holmanna, który donosi, że N.W. Czajkowski przyjęty został na południu bardzo życzliwie, że on generał Holmann, spełniając rozkaz Churchilla wszystkimi środkami podtrzymuje N.W. Czajkowskiego, i że mniej więcej za tydzień sformuje się ostatecznie nowy, tym razem demokratyczny gabinet ministerjalny. Jeśli N.W. Czajkowski będzie prezydentem jego, czego ja chcę i czego się spodziewam, to wszystkie trudności ze strony rosyjskiej co do przymierza polsko-rosyjskiego odpadną i opozycja emigrancka /Awksentiew, Aleksański i Kereński i inni/ utraci wszelkie znaczenie. Nie piszą wam o moich tutejszych rozmowach z Finlandczykami /Enkelit, Brunsztrejmi/ Pewno lepiej odemnie powiadomieni jesteście co się dzieje w Helsingforsie. Powiem tylko, że według mnie zgoda z Finlandją ma pierwszorzędne znaczenie dla losów Piotrogradu.

O moje względy starają się Japończycy. Usilnie wzywają mnie na Syberję. Domyślcie się jak ja się odnoszę do tych kokieterji, tym więcej że widziałem telegram agenta angielskiego w Kopenhadze który donosi, że Niemcy czynią wszystko możliwe, aby przeszkodzić porozumieniu polsko-rosyjskiemu, a w szczególności używają środków abym ja opuścił Paryż. Japończycy, rozumieją się, zapewniają mnie o tem, że Polska zwalczyć nie będzie, że na zachodzie walka z bolszewikami jest przegrana i że trzeba ją będzie na nowo zacząć itp. Jak wiele jest tutaj Rosjan którzy myślą tak samo jak Japończycy.

K.M. Wędziagolski opowie wam ustnie i szczegółowo o tutejszych sprawach, ja zaś korzystam z okazji aby raz jeszcze powiedzieć wam że w sprawie ros. Polskiej jestem całą duszą z Wami i że pozostaje głęboko szanujący was i oddany

14. marca 1920.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

Podp/ Borys Sawinkow.

WARSZAWA
L. Dz. 2579/20 dnia 18/3/20